

Odpowiedź Marcina Pieniązka w sprawie o zwrot dwóch kamienic w Krakowie przy ulicy Floriańskiej.**Or.** Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/200/1966 (d. Tryb 163), s. 63–69.**Edycja krytyczna:** Mateusz Mataniak.**[s. 63]**

Nr 2.

Odpowiedź w sprawie głównej.

Powódka żąda, ażeby pozwany jakoby bez posiadanego^a tytułu zbywając jej dobra Ignacówkę i ustępując prawa, jakie mu służyło do Woli Podłazańskiej, zamieniając na realności i sumy z powódką, na oddanie tych został wskazany. I całe swe wnioski opiera na rozporządzeniu Gazety Lwowskiej, że pozwany nie jest dóbr tych intabulowanym dziedzicem. Nie przeczy mu przecie, że Ignacówkę w aktualnej ma posesji. Wnosi dalej, że Wola Podłazańska w obcym zostaje posiadaniu, a tak przewrotnym wystawieniem rzeczy krzyżując kontraktu zasady, sprawą swoją zamierza dzisiaj czyn dwóch stron prawnie i urzędownie zdziałany, bez winy i przyczyny pozwanego, jednostronnie zniszczyć i obalić. Że aktualnym wsi zbytej i prawa do drugiej wsi był dziedzicem pozwany, to liczne akta i samo spokojne posiadanie praw zbytych przez pozwanego powódce dowodzi. Że Wolą Podłazańską warunkowo tylko pozwany sprzedał powódce, to sam kontrakt sprawdza. Że zaś dóbr sprzedanych nie jest dotąd intabulowanym dziedzicem, pozwany, a następnie powódka, to jej i męża jej wina, gdyż pozwany dał plenipotencję na żądanie powódki i męża jej, na osobę jej męża w celu zaintabulowania dziedzictwa swojego, a tak razem mieli i mają wolność równie do praw swoich zaintabulowania. Wiedziała ona i czytała wraz z^b tytuł pozwanego nabycia dóbr tych od Wielmożnego Łapińskiego. I dlatego takowy z daty i roku umieszczonym jest w ich kontrakcie. **[s. 64]** Które nawet okoliczności przysięgą stanowczą dowiedzioną mieć chce. Jak równie i to, że przed zawarciem kontraktu nie taił pozwany o niezaintabulowanym jeszcze tytule swoim. Lecz okoliczność ta żądania powódki nie usprawiedliwi, ani ją od zadanej potwarzy, jakoby już^c wioskę zbywał pozwany (o co oddzielna zostaje droga), nie zwolni. Można myśleć, że nie być dziedzicem dóbr a być dziedzicem nieintabulowanym jest jedno? Nie być dziedzicem a sprzedawać dobra – oszustwo, ale być dziedzicem aktualnym a nie intabulowanym – jest to być dziedzicem, i nadto dziedzicem niedłużnym. Bo tak nie może być długu, gdy ciała tabularnego nie masz. Z takowych zatem okazuje się,

a Fragment od „Powódka” do „posiadanego” w oryginale podkreślony.

b Wyraz nieczytelny.

c Wyraz niezbyt czytelny.

że pozwany zamienił to, do czego miał prawo i że tego samego w nieomylnym posiadaniu jest powódka. Ani dowieść zdoła, żeby w imieniu^d pozwanego na mocy plenipotencji żądała zaintabulowania tytułu swego prawodawcy, i żeby to jej odmówionym było, bo pozwany ma wszelkie przywileje do posiadania dóbr w Państwach Austriackich służące. Że powódka może mieć jakie trudności do zaintabulowania prawa swego, to nie jest winą pozwanego. Oboje małżonkowie są doletni^e. Sam pozwany dobrze im tę trudność wysławia. A nawet i obecny obrońca powódki wyraźnie ich o to przed kontraktem upominał. Co we własnym [s. 65] jego zeznaniu i najlepiej o tegoż charakterze uporze pozwany opiera. Z tych więc pokazuje się, że jest w czynności tej dobrowolne samych siebie małżonków oszukanie, lecz równie powódka oszukała i pozwanego, ukryła bowiem wiele długów, które pozwany spłacać jest zniewolony, jak liczne dokumenta dowodzą. Lecz to ze sprawą niniejszą teraz związku nie ma, gdyż nie idzie o wynagrodzenie, co się komu należy, ale o zwrot jakoby rzeczy bez żadnego tytułu w zamian, czyli w szacunek za wartość wziętych. Powołany przez powódkę dowód, jako wyjątek z Gazety Lwowskiej w roku 1817, że nie jest dziedzicem intabulowanym pozwany, nie mówi na stronę powódki, bo nawet w roku 1818 sam pozwany składa dowód przez rezolucję Sądów Szlacheckich Lwowskich, że w Tabuli Lwowskiej pretensję Fiskusa w ilości tysięcy kilkaset Ryńskich za wywóz srebra do Krakowa, na dobra Łazany prenotowano. Bo dobrze wiadomo samej Tabuli, że pozwany zamieniając dobra swoje dziedziczne Dołaszowice i Skrzynekę za dobra Łazany, Wolę Podłazańską, Ignacówkę i inne z Wiemożnym Łapińskim, kontrakt takowej zamiany ze strony Łapińskiego do Tabuli wniesionym został. Że zaś tylko od woli samego właściciela zależy wniesienie praw swych do Tabuli, pozwany zaś nie miał do czasu sprzedaży potrzeby tego żądania, stąd wynikło, [s. 66] że nie był intabulowanym. A powódka wraz z mężem swoim dowiedziawszy się, iż pozwany ma zamiar dobra swoje tam będące razem wyprzedać i tu się przenieść, usilnymi prośbami swemi i różnych osób interesowaniem, wymogła na pozwanym, że podzielił dobra swoje w ogóle na mające być sprzedane. Tak naprzód wioski Ignacówkę i prawo do Woli Podłazańskiej, które sobie nabyć zyczyli, które oglądali, widzieli i zupełnie o ich stanie przekonali się, przez takowy podział im przez zamianę sprzedał. Zatem w ślad art. 1642 gdyby nawet jakowe były wady, za takowe nie odpowiada. Równie obala wnioski powódki świadectwo, że ta nie tylko w aktualnym jest posiadaniu Ignacówki, ale nawet najgorszy porządek, na znak jurysdykcji browar znajdujący się przez wzgląd na dobroć drzewa i gatunku suchego dobrowolnie rozebrała i dla wygody swojej spaliła. Podatki skarbowe należące za czas posesji zatrzymała i raz tylko wstęp^f do posesji prócz zabranych na swą potrzebę produktów, żadnych wysiłków nie czyni. A to, że pozwany takowe wioski sprzedał i inne wszystkie tam będące popozbywał to zmierzało do tego, ażeby pozwany których nie chciał mieć w Łazanach [s.67] jako w pryncypalnym Dominium i takowe

d Wyraz niezbyt czytelny.

e Wyraz niezbyt czytelny.

f Wyraz nieczytelny.

dobrowolnie wraz z przyległościami pozbył, był przymuszony pozbywszy większe dobra w mniejszych mieszkać. Art. 1616 powołany nie ma tu miejsca, pozwany bowiem dodał to, co kontraktem jest objęte, a co warunkowe zbycie Woli Podłazańskiej wyraźnie pokazuje. I z 36 000 pozwanemu winnych powódce przekazanych, gdy takowych obok warunku nabywca pierwszy nie złożył, służyło więc prawo pozwanemu rozwiązania tego kontraktu żądać i tego to prawa odstąpił powódce. Dal czego zaś powódka praw tych używać zaniedbała i milczenie tu dopuściła nabycia trzeciemu, to nie jest winą pozwanego. Nadto jeszcze pozwanemu ex pretio winna jest powódka 27 000 złp, wyraźnie więc dla tego zastrzegł pozwany na przypadek nie odebrania wolność strącenia z winnej i następnie reszty dopłacenia. Lecz w niniejszym przypadku żądanie to jako nie wniesione miejsca nie ma. I gdyby miało, gdyby nawet sprzedający pozwany coś w dopełnieniu zatrzymał nabywcy. Zważając atoli, co dokumentami usprawiedliwione jest, że stan powódki po nabyciu dóbr tych przez ich zniszczenie stawszy się pogorszonym. Że długi na zbytych realnościach ukryła, upadkiem ich nazwanym bankructwem, w moc [s. 68] art. 1613 ma prawo zatrzymania, czego nawet nie winien. Chce powódka odebrać zamienione realności za dobra, lecz nie zna art. 1706, który tego nie dopuszcza. Oddał pozwany powódce aktualną posesję Ignacówki i prawo do^g na Woli. Wiedziała i widziała tytuł dziedzictwa pozwanego, którego teraz dlatego złożyć nie może, że ten główniejszych dóbr Kupielowi dał do zainstalowania. Tak więc dowodząc pozwany, że zamienił rzecz swoją i aktualnym jej był dziedzicem. Że w posiadaniu takowej powódka znajduje się. Wykazawszy na fałszywej zasadzie oparte powództwo uprasza, aby powódka z takowym odsunięta, akta zapowiedzenia zniesione i na koszty prawne wskazana była. Wniosek, że w Ignacówce dwie zagrody jest fałszywy, bo tam jest grunt dworski i ośmiu poddanych ciągłych.

Konkluzję niniejszą komunikuję Wielmożnemu Boduszyńskiemu wzywając zarazem, aby mi repliki zawczasie udzielił. Dokumenta w tej sprawie znajdzie w Biurze Wielmożnego Pisarza do przejrzenia.

[Podpis] Barzykowski.

Odebrałem kopię dnia 16 kwietnia 1818 o godzinie wpół do dziewiątej.

[Podpis] Boduszyński.

[s. 69]

Ja, Marcin Muniakowski woźny sądowy reskryptem JW. prezesa Sądu Apelacyjnego Wolnego, Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa wraz z Okręgiem pod dniem 26 marca br. do L. 246 wysłany na ten urząd nominowany w Krakowie przy ul. Grodzkiej w domu pod L. 102 zamieszkały kopię niniejszej Konkluzji W. Augustynowi Boduszyńskiemu patronowi sądowemu dnia 16 kwietnia 1818 r. w mieszkaniu osobiście wręczyłem i oryginał podpisał świadczę.

g Wyraz nieczytelny.

[Podpis] Marcin Muniakowski woźny sądowy.

[cytowane przepisy: Kodeks Cywilny Napoleona, art. 1613, 1616, 1642, 1706]

[hasła: umowa kupna-sprzedaży nieruchomości, obowiązki sprzedawcy, wady przedmiotu sprzedaży, zwrot nieruchomości, umowa zamiany nieruchomości, posiadanie nieruchomości, bezpieczeństwo hipoteczne, wpis hipoteczny, Sąd Szlachecki]